

Wiesław Puś

Doktorat honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego dla Profesora Władysława Bartoszewskiego

Przegląd Nauk Historycznych 8/2, 267-269

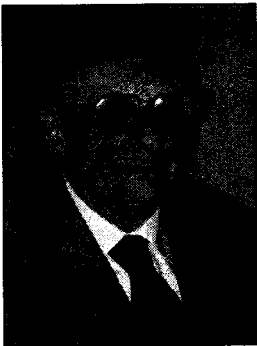
2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KRONIKA NAUKOWA

Doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego dla Profesora Władysława Bartoszewskiego



Na wniosek Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego Senat Uniwersytetu Łódzkiego na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2009 r. podjął uchwałę o nadaniu tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego Profesorowi Władysławowi Bartoszewskiemu, sekretarzowi stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, byłemu ministrowi spraw zagranicznych, wybitnemu dyplomacie, żołnierzowi Armii Krajowej, znakomitemu historykowi okresu II wojny światowej. Uroczystość wręczenia prof. W. Bartoszewskiemu dyplomu doktora *honoris causa* UŁ odbyła się w dniu 16 października 2009 r., przy okazji obchodów w naszej Uczelni Dnia Edukacji. Recenzentami w przewodzie doktorskim prof. W. Bartoszewskiego byli profesorowie: Andrzej Chwalba z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Andrzej Friszke z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie oraz Rafał Stobiecki z Uniwersytetu Łódzkiego. Natomiast promotorem był prof. Wiesław Puś z Uniwersytetu Łódzkiego. Należy dodać, że w czasie tej uroczystości nadano także, z inicjatywy Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego, tytuł doktora *honoris causa* naszej Uczelni byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (uroczystość ta odbyła się za pomocą telebimu, ponieważ M. Thatcher nie mogła być obecna w Łodzi).

Uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* prof. W. Bartoszewskiemu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem pracowni-

ków i studentów Uniwersytetu Łódzkiego oraz wielu osób spoza Uczelni, jak również przedstawiciele prasy, radia i telewizji. Największa aula (tzw. czerwona) na Wydziale Prawa i Administracji UŁ, w której może przebywać 500 osób, była szczelnie wypełniona, a dziesiątki osób obserwowało uroczystość na korytarzach. Po przedstawieniu przez Jego Magnificencję Rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr. hab. Włodzimierza Nykiela uchwały Senatu, promotor prof. W. Puś wygłosił laudację, następnie Rektor w towarzystwie Dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego, prof. dr. hab. Zbigniewa Anusika wręczył prof. W. Bartoszewskiemu dyplom doktora *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego. Po czym zabrał głos nowy doktor *honoris causa* naszej Uczelni. Profesor W. Bartoszewski, dziękując za ten najwyższy wyraz uznania środowiska akademickiego Uniwersytetu Łódzkiego, w pierwszych słowach zwrócił uwagę na swoje związki z Łodzią. Otóż w pierwszych latach po II wojnie światowej ojciec naszego doktora honorowego, który był zawodowym pracownikiem banku, podjął pracę w Narodowym Banku Polskim, którego siedziba znajdowała się w Łodzi przy al. Kościuszki 14. W związku z tym rodzice W. Bartoszewskiego mieszkali w Łodzi, dzięki czemu on sam, jako uczestnik konspiracji antykomunistycznej, a następnie dziennikarz opozycyjnej, peeselowskiej „Gazety Ludowej”, ścigany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, ukrywał się w naszym mieście, w ich mieszkaniu. Kolejny kontakt z naszym miastem nastąpił dzięki prezydentowi Łodzi dr. Jerzemu Kropiwnickiemu, który zorganizował obchody 60-lecia likwidacji getta łódzkiego (Litzmanstadt Getto) w 2004 r., w poważnym stopniu z inspiracji prof. W. Bartoszewskiego. Następnie prof. W. Bartoszewski większość swojego wystąpienia poświęcił problemom, na temat których dość często zabierał i zabiera głos publicznie. Chodzi przede wszystkim o przyzwoitość, tak w sytuacjach dnia codziennego, jak również w sytuacjach szczególnych (wojna, konspiracja, internowanie, więzienie). Wystąpienie prof. W. Bartoszewskiego zostało przyjęte przez zebranych z aplauzem.

Po wystąpieniu prof. W. Bartoszewskiego, oficjalne, publiczne gratulacje złożyli nowemu doktorowi *honoris causa*: prezydent Łodzi prof. Jerzy Kropiwnicki oraz wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr hab. Stefan Niesiołowski. J. Kropiwnicki gratulując tak wysokiego wyróżnienia, przede wszystkim dziękował za inspirację i pomoc w organizacji obchodów 60- i 65-lecia likwidacji Litzmanstadt Getto oraz ułatwienia kontaktów z łódzką diasporą żydowską. Niezwykle ciekawe było wystąpienie wicemarszał-

ka Sejmu S. Niesiołowski, który składając gratulacje, przypomniał jednocześnie, że razem z W. Bartoszewskim był internowany w 1981/1982 r. w Jaworzu, gdzie nasz doktor honorowy był organizatorem życia kulturalnego, wygłaszając bardzo ciekawe wykłady z historii Polski okresu okupacji hitlerowskiej. Kończąc S. Niesiołowski zauważył dowcipnie, że kiedy 28 kwietnia 1982 r. w rezultacie interwencji środowisk intelektualnych z zagranicy i kraju W. Bartoszewski został zwolniony z internowania, wszyscy pozostali, w tym S. Niesiołowski żalowali, że zostali sami.

Na tym uroczystość nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego dla prof. W. Bartoszewskiego została zakończona. Gratulacje osobiste ze strony obecnych w auli trwały jeszcze długo.

WIESŁAW PUŚ
Uniwersytet Łódzki

Tekst laudacji
wygłoszonej w dniu 8 października 2009 r.
z okazji nadania Profesorowi
Władysławowi Bartoszewskiemu tytułu doktora
***honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego**

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt promowania do tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego Pana Profesora Władysława Bartoszewskiego, wybitnego męża stanu, dyplomaty, żołnierza Armii Krajowej, działacza „Żegoty”, powstańca warszawskiego, wielkiego patrioty, znakomitego historyka dziejów Warszawy i jej mieszkańców w latach okupacji hitlerowskiej.

Honorowy tytuł doktorski stanowi najwyższy wyraz uznania środowiska akademickiego naszej Uczelni dla ogromnych zasług Profesora Władysława Bartoszewskiego, człowieka niezwykłego, obdarzonego niepospolitą energią, kryształowego charakteru, będącego w naszych skomplikowanych czasach niekwestionowanym autorytetem moralnym.